

1 lutego 2019



W Opatowie boją się ASF

W Opatowie przedstawiciele instytucji i samorządów rozmawiali o zapobieganiu rozprzestrzeniania się wirusa Afrykańskiego Pomoru Świń, o odstrzale dzików, szczepieniu lisów i wilkach. Spotkanie odbyło się w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii.

Podczas dyskusji uczestnicy spotkania skupili się przede wszystkim na wirusie AFS. Przypomnijmy, że najbliżej powiatu opatowskiego wirusa wykryto u dzika, który został zabity przez samochód w miejscowości Stary Rachów, gmina Annapol, czyli bardzo blisko granicy województwa świętokrzyskiego.

W promieniu 25 kilometrów od tego miejsca, w okolicach Annapola, wyznaczono tak zwany obszar objęty ograniczeniami. Z kolei gminy Tarłów i Ożarów w powiecie opatowskim znalazły się w mniej restrykcyjnym obszarze ochronnym. Oznacza to, że myśliwi po

odstrzeleniu dzika muszą go najpierw umieścić w chłodni i pobrać próbki. Dopiero po otrzymaniu badań wykluczających obecność ASF można zabrać tuszę. W innych gminach powiatu opatowskiego tego wymogu nie ma.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele służb weterynaryjnych województwa świętokrzyskiego, miejscowej policji i straży pożarnej, samorządu powiatu opatowskiego, burmistrzowie i wójtowie gmin. Przybyli też przedstawiciele kół łowieckich i rolnicy. Gospodarzem był Bogusław Mąka, Powiatowy Lekarz Weterynarii. Wojewodę świętokrzyskiego Agatę Wojtyszek, reprezentował doradca wojewody, Wiktor Kowalski.

Jeszcze w tamtym roku Afrykański Pomór Świń był przedmiotem specjalnej narady, którą zorganizowano z inicjatywy starosty opatowskiego Tomasza Stańka.